

Wyrok z dnia 9 stycznia 2001 r.

I PKN 642/00

Rozstrzygnięcie przez sąd pierwszej instancji o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie stanowi nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 378 § 2 KPC.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2001 r. sprawy z powództwa Waldemara M. przeciwko Politechnice L. w L. o zadośćuczynienie i inne roszczenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 czerwca 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 25 lutego 2000 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Powód Waldemar M. w pozwie przeciwko Politechnice L. w L. żądał zasądzenia odszkodowania, nazwanego zadośćuczynieniem, w kwocie 390 000 zł za to, że strona pozwana uniemożliwiła mu zajmowanie stanowiska profesora od 1992 r. i pozbawiła zarobków na tym stanowisku, ponadto uniemożliwiła zawieranie umów na badania naukowe, tzw. granty, oraz przyjmowanie zleceń na różne prace w kraju i z zagranicy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 25 lutego 2000 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powód w okresie od 1 czerwca 1973 r. do 30 września 1994 r. był pracownikiem pozwanej Politechniki. W dniu 24 grudnia 1982 r. obronił pracę doktorską, a w dniu 7 marca 1983 r. został mianowany na stanowisko adiunkta w Katedrze Mechaniki Stosowanej Wydziału Mechanicznego. Zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyż-

szym podlegał okresowej ocenie. W czasie od 1 września 1986 r. do 30 września 1991 r. przebywał na Uniwersytecie [...] w M. w celu podwyższenia kwalifikacji. Początkowo odbywał tam stacjonarny kurs kwalifikacyjny, a następnie staż zaoczny. Po powrocie do kraju został poddany okresowej ocenie, której wynik był negatywny. W związku z tym kierownik Katedry zlecił mu wykonanie zadań z zakresu nauki i dydaktyki i wyznaczył na ich zrealizowanie jeden rok. Powód zadań tych nie wykonał, wobec czego w dniu 27 maja 1994 r. jego praca została poddana ponownej ocenie i ponownie oceniona negatywnie. W dniu 21 czerwca 1994 r. strona pozwana rozwiązała z powodem stosunek pracy z uwagi na dwukrotną negatywną ocenę jego pracy dydaktycznej i naukowej.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód zakwestionował decyzję Rektora i wystąpił z roszczeniem o uznanie za bezskuteczne rozwiązania z nim stosunku pracy, twierdząc, że wyznaczone mu zadania były nierealne do wykonania w tak krótkim czasie. Sprawę tę rozpoznawały sądy różnych instancji. Ostatecznie Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 stycznia 1999 r. oddalił powództwo, zaś Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 20 października 1998 r. oddalił apelację powoda. Również Sąd Najwyższy oddalił jego kasację złożoną od tego wyroku. Uznał, że dwie negatywne oceny pracy powoda były uzasadnione, gdyż w wyznaczonym mu czasie możliwe było wykonanie powierzonych zadań. Tym samym rozwiązanie stosunku pracy nie naruszało art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym. Poza tym Sąd Najwyższy uznał, że niezasadne okazały się zarzuty powoda dotyczące nieuwzględnienia roszczenia o przyznanie określonych przez niego kwot ze środków Komitetu Badań Naukowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powoda będące przedmiotem niniejszej sprawy „byłoby jedynie wówczas możliwe, gdyby powód poprzedni proces wygrał”. Skoro zaś działania pracodawcy „mieściły się w granicach prawa”, zwłaszcza zaś były zgodne z ustawą o szkolnictwie wyższym, żądanie powoda było niezasadne. Nieusprawiedliwione okazało się także żądanie zasądzenia odszkodowania za bagaż pozostawiony przez powoda na Uniwersytecie w M. oraz żądanie zasądzenia składki na ubezpieczenie społeczne.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2000 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację powoda złożoną od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji ocenił jako zgodne z materiałem dowodowym ustalenia Sądu Okręgowego i stwierdził, że po-

dziela je w całości. Uznał, że skoro powód przebywał na Uniwersytecie w M. do 30 września 1991 r., to strona pozwana nie może odpowiadać za bagaże pozostawione tam przez powoda w czerwcu 1990 r. Poza tym roszczenie z tego tytułu uległo przedawnieniu. Brak było także podstaw prawnych do zasądzenia „należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne”. Gdy zaś chodzi o pozostałe żądania, to ich podstawy nie może stanowić fakt rozwiązania z powodem stosunku pracy. Zatem nie istniała również potrzeba, by analizować te same okoliczności w przedmiotowej sprawie. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, iż „z faktu, że kariera naukowa powoda nie przebiegała tak jakby on tego sobie życzył, co w efekcie doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy, nie może on wywodzić swoich roszczeń”.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 KPC powód zarzucił nieustalenie przez Sąd Okręgowy przedmiotu roszczenia, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, a tym samym do naruszenia przepisów art. 378 § 2, art. 212, art. 5, art. 130 § 1 w związku z art. 187 § 1 KPC. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zdaniem powoda, jego szkoda powstała wskutek czynu niedozwolonego strony pozwanej, która „stordedowała prowadzenie badań naukowych oraz przygotowanie i obronę pracy habilitacyjnej”, jak również wskutek niewykonania zobowiązań wobec powoda, które ją obciążały jako uczelnię wobec naukowca. Źródłem szkody powoda jest postępowanie strony pozwanej z okresu lat 1988-92, polegające na złośliwej zmianie formy stażu habilitacyjnego na Uniwersytecie M. ze stacjonarnego na zaoczny (co w rzeczywistości nie dawało możliwości dokończenia badań naukowych), „złośliwym ściąganiu powoda z M. do L. po nic”, ignorowaniu próśb Uniwersytetu M. o dostosowanie obecności powoda na uczelni do wyznaczonych dla niego terminów badań oraz na „złośliwym, arbitralnym i jednostronnym zablokowaniu stażu”. Powód stwierdził, że nie chodziło mu i nie chodzi o sprawy związane z decyzją o rozwiązaniu z nim stosunku pracy. Podstawowym zarzutem kasacji jest zarzut, że Sądy od początku nie próbowały nawet ustalić, jakie było jego żądanie i z jakiej wywiedzione podstawy faktycznej. Wskutek tego Sąd Apelacyjny oparł wyrok na przesłankach unicestwiających roszczenie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, gdyż trafny się okazał zarzut naruszenia art. 378 § 2 KPC. Przepis ten stanowi, że jeżeli sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, sąd drugiej instancji jest obowiązany uchylić wyrok w całości lub w części. W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 378 § 2 KPC oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97). W innym ujęciu, nierozpoznanie istoty sprawy to pominięcie przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej lub biernej, przedawnienia, zawisłości sporu i innych (por. A.Zieliński: „Apelacja według noweli k.p.c.”, Palestra 1996 r., nr 3-4, s. 60). Wreszcie według jeszcze innego poglądu, nierozpoznanie istoty sprawy polega na niewniknięciu przez sąd pierwszej instancji w całokształt sprawy (por. T.Wiśniewski: „Apelacja i kasacja”, Warszawa 1996, s. 105) bądź też rozstrzygnięcie przez sąd innego sporu niż poddany mu do rozpoznania przez strony.

Analiza stanowiska powoda w przedmiotowej sprawie – poczynając od pozwu, a kończąc na kasacji – pokazuje, że było ono cały czas konsekwentne. W pozwie bowiem podał, że „domaga się materialnego zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy i szkody w wysokości minimum 390 000 zł”, wynikające stąd, że strona pozwana „szeregiem złośliwych i nieuzasadnionych decyzji uniemożliwiła mu właściwy rozwój naukowy – dokończenie badań naukowych i uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nauk fizyczno-matematycznych”. Natomiast na rozprawie w dniu 30 grudnia 1999 r. wyjaśnił, że gdyby strona pozwana pozwoliła mu na obronę pracy habilitacyjnej na początku lat dziewięćdziesiątych, to zajmowałby stanowisko profesora i nie byłby zwolniony z pracy, poza tym co trzy-cztery lata mógłby zawierać umowę z Komitetem Badań Naukowych na tzw. granty, które poczynając od 1991 r. do ostatniej chwili pozwoliłyby mu uzyskać 180 000 zł. Jako samodzielny pracownik naukowy mógłby również liczyć na zlecenia „z przemysłu” i z zagranicy, ponadto mógłby (jak profesor uczelni) wyjeżdżać na 1,5 – 2 miesiące za granicę i zarabiać, na przykład w USA, Niemczech czy Szwajcarii, około 5 000 dolarów miesięcznie, a przeciętnie nie

mniej niż 6 000 dolarów rocznie. Ta kwota pomnożona przez liczbę lat pozostałych do wieku emerytalnego profesora dałaby 168 000 dolarów, czyli około 600 000 zł. Oprócz przedstawionych korzyści powód otrzymywałby „zwykłe zarobki na stanowisku profesora” wynoszące około 2000 zł miesięcznie.

W piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2000 r. powód złożył dodatkowe wyjaśnienia, przytaczając okoliczności faktyczne świadczące – jego zdaniem – o zasadności pozwu. Także w apelacji powód wyraźnie zaznaczył, że jego żądania finansowe obejmują czas od połowy 1992 r. do połowy 1999 r., zaś „sprawa dotyczy tego, co miało miejsce do około 1992 r.”. Stwierdził, że Sąd Okręgowy nie powinien orzekać na podstawie wyroku z dnia 20 października 1998 r. dotyczącego sprawy rozwiązania stosunku pracy, odnoszącej się do innego czasu i do innych zdarzeń. W przedmiotowej sprawie chodzi o to, że gdyby kierownik Katedry Mechaniki Stosowanej nie przeszkadzał mu w pracy habilitacyjnej, to w 1991 r. uzyskałby habilitację i nigdy nie doszłoby do zwolnienia. Tymczasem kierownik Katedry nie dopuścił powoda do zakończenia obrony pracy habilitacyjnej, i w tym „leży sens pozwu”.

Jak jednak trafnie zauważył skarżący, Sądy obu instancji skupiły swoją uwagę na sprawie rozwiązania stosunku pracy. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem wręcz, że „fakty i okoliczności dotyczące zasadności rozwiązania z powodem stosunku pracy [...] mają istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, zwłaszcza w zakresie zgłoszonych przez Waldemara M. roszczeń o zasądzenie wskazanego w pozwie zadośćuczynienia”. Wbrew również jednoznaczному stanowisku powoda, Sąd Okręgowy przyjął, że „aktualne swoje roszczenia wywodzi on nadal z łączącego strony stosunku pracy i nieuzasadnionego – w jego ocenie – rozwiązania go przez stronę pozwaną”. W konsekwencji wyżej przytoczonych, nie odpowiadających rzeczywistości, założeń Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powód poszukuje rekompensaty za szkody i krzywdy moralne wyrządzone w związku z „bezprawnym wypowiedzeniem stosunku pracy”. Jego zarzuty w tym zakresie uznał jednak za chybione, gdyż ocenił, że działania pozwanej Politechniki wobec powoda „nie były sprzeczne z prawem ani nieuzasadnione”.

Mimo nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, Sąd Apelacyjny wyraził pełną aprobatę dla rozumowania i rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Stwierdził, że Sąd ten słusznie przyjął, iż podstawą roszczeń odszkodowawczych powoda „w postaci zadośćuczynienia” nie mogło być rozwiązanie stosunku pracy, gdyż uzasadnioną przyczyną tego rozwiązania były dwie negatywne oceny pracy

powoda. „Nie zachodziła więc żadna potrzeba analizowania tych samych okoliczności w sprawie niniejszej”. Tymczasem - co należy podkreślić - w istocie rzeczy powód określił swoją szkodę jako szkodę typowo majątkową (choć użył też dla niej określenia „zadośćuczynienie”), wyrażającą się kwotą 390.000 zł i wskazał, że wynikła ona z różnicy w wynagrodzeniu w latach 1991-99 oraz z utraty spodziewanych korzyści w tym czasie. Z przedstawionych uwag odzwierciedlających stanowisko powoda wynika więc, że podstawę faktyczną jego żądania stanowiło przypisane stronie pozwanej postępowanie, mające w latach 1988-92 charakter czynu niedozwolonego. Nie stanowiło jej natomiast rozwiązanie z powodem stosunku pracy, wynikające z dwu negatywnych ocen jego pracy (z dnia 27 maja 1993 r. i z dnia 27 maja 1994 r.). Abstrahując zatem od kwestii zasadności roszczenia powoda, należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 378 § 2 KPC został w kasacji trafnie postawiony. W myśl zaś tego przepisu, i w stanie faktycznym odpowiadającym jego hipotezie, Sąd Apelacyjny miał obowiązek uchylić wyrok Sądu Okręgowego i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego z dnia 25 lutego 2000 r. w Lublinie i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 KPC).

=====